

Violetta Villas

*Ta cała awantura, ten hałas medialny
przynależy do ziemi – u mnie, w górze, spokój.
Więcej miejsca na miłość i mnóstwo tu zwierząt.
Chadzam między gwiazdami w kręciach z obłoków.*

*Jeśli śpiewam, cheruby czułe za plecami
lub księżycy ze srebra nucą mi do wtóru.
Bóg ma brodę kręconą – przez błękitną tubę
głos mój chwali i pienia anielskiego chóru.*

*Ludzie tutaj życzliwi, szanują artystów –
wciąż mam pełną widownię. I nic mi nie trzeba.
Czekam na was z piosenką i duszą świetlistą –
naturalnie, jeżeli pójdziecie do nieba...*

Anna Piliszewska



Powrót

Andrzejowi Kosmowskiemu, poecie „akwaticznemu” ☺

*morze otula mnie coraz szczelniej
fałszywym zaśpiewem syren
bezbrzeżną tęsknotą
którą kiedyś słyszałem
wyrzekłem się już wszelkich postępów
i wspomnień o moim małym królestwie
coraz rzadziej widzę w snach
smukłe dłonie Penelopy i oczy Argosa
morze coraz mocniej wtula mnie
w gorzką objęcia kobiet
róża wiatrów kłeczy kłocami ręce żeglarza
wiem że kiedyś zanieś mnie
w błotniste i brudne ulice Londynu
jak również niepokornej podświadomości
tymczasem morze jest coraz bardziej wszechobecne
zalewa moje bystre oczy horyzontem niejasnym
głuszy dźwięki oszukańczą przedzą
zawsze cierpiałem na arachnofobię
teraz rozrasta się we mnie
kocmatymi łapami Nikt*

Iza Galicka



Medalik

*Babunia ma oczy niby zagony kwitnących lnów
I młeczne włosy o barwie skrzydeł polnych aniołów.
Czułość dzierga jak szalik na chłodne, deszczowe cisze,
Na zawieruchy gniewnych, rozplakanych jesieni.*

*Jakie to szczęście, gdy dzwoni łyżką w szklance herbaty,
Jakie to proste podać różę, cukier i chleb,
Jakie to ważne przytulić mrozem słów ukąszony, piegowaty
Policzek do szorstkiego rękawa, poczuć bezpieczny zapach
Lawendowego suszu i czulej melodii szeptu dać lekko kołysać.*

*Jakie to nieprawdopodobne, że kiedyś tylko maleńki, posrebrzany
Medalik będzie błyskał w ciemności, rozczulał
I karmił pamięć...*

Katarzyna Wiktorja Polak



W jesienny czas wieczorową porą ...

*W jesienny czas wieczorową porą
w przytulnym barze ona i on
z bagażem życiowych prób
artystyczną kawę
w porcelanowych filiżankach
przyrządził barista
niestałe obrysy serc
dryfują w beżowej pianie
w milczeniu przez mgiełkę od kawy
rzucają spojrzenia
stęsknieni za prawdziwym
uczuciem*



Henryk Ditchen

Dzień babci

Pamiętasz? -

*jeszcze wczoraj zbieraliśmy kwiaty
i siedziałem ci na kolanach,
a ty tkąłaś mi sweter na drutach.
Dziś już nic nie kwitnie,
ja przybrałem na wadze
i gdzieś zapodziała się włóczka.*

*Głupio w ogóle mówić, ale
brakuje mi tych okularów
i nawet stosu krzyżówek na parapecie.
Teraz trudno cokolwiek zobaczyć,
nic do głowy nie wchodzi.
Szaro zrobiło się w świecie.*

*Tuż chyba nigdy nie poczuję
jak smakuje szarlotkę,
albo jak pachną wiosenne róże,
bo bez ciebie
już nic nie smakuje, nie pachnie tak samo.
Trzeba żyć dalej, ale nie da się... dłużej.*

*Babciu,
pamiętam jak narzekałaś na zimę,
więc dziś przyłączę się do ciebie
i pozamykam wszystkie okna,
żebyś została ze mną na dłużej.
Proszę, nie odchodź, przeczekaj ze mną te mrozy.
Zaraz nadejdzie wiosna.*

Jakub Fronczak



DREZINY

Drezyny rdzewieją w chwastach.

*Kiedys tę płaską połąć ziemi przecinały
szyny, ale je rozkradziono.*

*Wyrywano kawałek po kawałku,
aż pozostały tylko brunatne
blizny.*

*Z drezyn udało się oderwać
żeliwne koła i nic poza tym.*

*Wyglądają, jak zlewające się
z tłem rzeźby, na które nikt nie patrzy.*

*Mnóstwo na nich wietrzejących
kłamotów, jakie nazbierały dzieci.*

Są kruche w porudziałej zbroi.

*Obsiadłe przez chmarę wróbla sapia
jak po zawale.*

*Nie zapuściwszy korzeni, szurają
osiami wzdłuż dawnych szyn,*

łżejsze o każdy centymetr.

Bogdan Nowicki



Zwrotnica czasu

*Mój pociąg od lat rozpędzony
przemierza świata różne strony
po torach życia szybko mknie
lecz ciągle jeszcze wiezie mnie.
Choć sporo wagonów ma przeciążenie
więc ekstra cargo – raczej już nie, nie...
choć prędkość pociągu wciąż spada,
choć częściej odpocząć wypada,
to Operator Zwrotnicy
jeszcze do mnie nie krzyczy,
że nie dostanę żadnych forów
i mam natychmiast zjechać z torów.*

*Więc marzy mi się tymczasem
wyruszyć w kolejną trasę
albowiem tylko raz
pada komenda: Już czas!*

Izabella Tryc



Podanie

stanęłam przed obliczem Czasu

z podaniem z uzasadnieniem i dwunastoma załącznikami

prosiłam o chwilowe wstrzymanie toku dziejów

bo mam sprawy z przeszłości

z tych których niezafatwienie zaburza

wszystko

po wnikliwym rozpatrzeniu tej rozpaczliwej petycji

i przesłuchaniu niemożliwej do określenia rzeszy świadków

postanowiono dać mi drugą szansę

Czas

obracał zwrotnicami zdarzeń tak sprawnie jak tylko on potrafi

i z wielkim oddaniem

a potem spojrzał na mnie z troską

przepraszam

chciałem pomóc

ale umiem iść tylko do przodu

i bez ustanku

taki niedoskonały jestem

a potem

zawstydzony

zniknął

Magdalena Rowicka



"To już miłość ma "

Zwrotnica czasu

*Kiedyś moje życie stanęło na szali,
coś w sercu pękło świat się zawalił.
Okrutny los nie patrzył na nic,
Dał tyle cierpienia do sił mych granic.*

*Pustką z ruiną ciągle zmieszane,
długo goiłam bolesną ranę.
Sensu szukałam by się pozbierać,
na nowo mój świat w barwy ubierać.*

*I tak się stało niedługo potem,
wbiegły w me życie konie galopem.
Białe, gniade, siwe i kare,
kocham je wszystkie ponad swą miarę.*

*Gdy wchodzę do stajni każdy mnie wita,
głośnym parskaniem stukotem kopyta.
A ja marchewką wszystkie częstuje,
dziś cały dzień wam podaruję !*

*Jak jestem w siodle czuję spełnienie,
już wiem że tego nigdy nie zmienię.
Czuć wiatr we włosach podczas galopu,
to piękne chwile pełne uroku.*

*Gdybyś tu wrócić nie poznałbyś mnie
serce to samo lecz ja już nie.
Więc patrz tam z góry jak sobie brykam,
mną się opiekuj i nigdy nie znikaj.*

Marzena Mackiewicz



Dlaczego ?

Latarnik przestawił zwrotnicę czasu.

Latarnia zgasła.

Wokół rozlała się ciemność.

Tonę w morzu

- niespełnionych marzeń,

- zawiedzionych nadziei,

- bolesnych rozczarowań,

- przejmującego smutku,

- dotkliwej samotności.

Dlaczego ?

Małgorzata Myrcha – Kamińska



Krzyk

Noc.

Światło księżycy zagląda w prostokąty
wygaszonych okien.

Nie mogąc zasnąć

Hanna pozostawiona niegdys w reklamówce na działkach,

Krzysztof znaleziony przez bezdomnego w śmietniku,

Katarzyna, której dopisało szczęście,

bo trafiła do okna życia,

Stach, którego w wieku ośmiu miesięcy, po skatowaniu

przez konkubenta matki poskładałi chirurdzy,

i inni

dociekają, rozważają lub przesuwają w palcach

paciorki różańca.

Sierocińce, domy dziecka, rodziny zastępcze:

obrazy dryfują jak łodzie.

Nie wyszepcze swojej prośby bezimienna dziewczynką

wyrzucona z piątego piętra tuż po narodzeniu.

Drepczą, jak kąt, natrętne myśli: zawrócić czas, mieć narzędzie

do zmiany trajektorii losu...

...ale takiego nie ma.

Jedynie zduszony skowyt wpleciony w poświatę księżycy.

Bezgłosny krzyk - wołanie o miłość.



Elżbieta Szeptyńska

*Tratuję zielone jeszcze trawy
- Zamiera w nich życie...*

*Myśli ścielą wewnątrz dotykem ciszy
I nie szukają przypadkowych zdarzeń
Jedynie ważnych które coś znaczyły*

*Moje cierniste wspomnienia
To niewyfluskałe z wnętrza kółce
Które mimo upływu czasu ciągle ranią
Obmywane ze źródła łez które nie chce się wyczerpać...*

*Pragnę zawrócić zwrotnice czasu
I przestawić je na wcześniejszy tor
Na próżno... cierpienie istotowo połączone ze mną
Bo nie ma powrotu ze śmierci do życia*

Jolanta Bogusławska



☆☆☆☆☆☆

*Dni szare łączył Czas w wyrachowane miesiące,
a uczucie, zamiast gasnąć, wciąż było (gorące?)
Niejeden raz Nadzieja osuszała te oczy szklane
i swą otuchą próbowała ukoić serce (złamane?)
Echo bezlitośnie wciąż przywoływało imię jego.
Lepiej mi już chyba będzie dalej żyć (bez niego).*

Agnieszka Zalewska



Tęsknię ...

*Tęsknię za tym co było
Za tym gdy byliśmy razem
Za życiem które minęło
Za pełnej rodziny obrazem*

*Tęsknię choć nie wiem dlaczego
Tęsknię i strach mnie ogarnia
Choć staram się żyć mimo tego
Me życie to ciągnęła nostalgia*

*Wciąż myślę czy dobrze zrobiłam
Odchodząc gdy sił mi zabrakło
Czy gdybym dalej walczyła
Nie poszłoby to na darmo*

*Tak wiele mam dziś w sobie smutku
Tak wiele mam żalu do Ciebie
Że nie starałeś się zmienić
Gdy ja walczyłam o Ciebie*

*Że stałeś biernie gdzieś obok
Dla swojej pracy wciąż żyłeś
Że mimo płaczu, próśb, groźby
Ty zawsze obok gdzieś byłeś*

*Że zaniedbałeś swe dzieci
Które zebrały o Ciebie
Abyś poświęcił im chwilę
Abyś im pomógł w potrzebie*

*Tak chciałam stworzyć rodzinę
Żyć w domu, wśród ptaków śpiewu
Być razem w każdym momencie
I nie czuć co dziś tego gniewu*

*Lecz było to tylko marzenie
Tak bliskie a jak dalekie
Dziś staram się tworzyć na nowo
Choć wciąż spoglądam za siebie*

Kamila Siedziewską



„ZWROTNIKA CZASU”

*Zwrotnica stop,
czas start,
wspomnienie życia.
Filmowy kadr,
muzykę, cisza.*

*Zwrotnica w bok,
czas start,
płacz dziecka.
I ciepło rąk,
tulących od serca.*

*Zwrotnica stop,
czas stop,
dwudziestką.
A w piersiach moc
młodzieńcza.*

*Zwrotnica w przód,
czas start,
do pełna !
Ulotność chwil
i miłość, i udręka.*

*Zwrotnica w tył,
czas stop,
choroba.
Ból, zmartwienie,
nadzieja, odnowa.*

*Zwrotnica w ruch,
czas start,
sukcesy.
I łza radości,
która cieszy.*

*Zwrotnica stop,
czas stop,
list - wspomnienie:
że życie,
że miłość,
że . . . spełnienie.*



Krzysztof Lachowicz

Wahadło czasu

*Życie obfituje w upadki i wzloty,
W głośne wyjazdy i ciche powroty.
A gdy za mało wrażeń i uniesień,
Łzą smutek moknie na rzęsie.*

*Życie zmienia się, kłuczy, umyka,
jak jelen przed zimną kulą leśnika.
Błądzi obcym bezdrożem, lecz wraca
na dróżkę sobie znaną od zawsze.*

*Życiem kieruje czas i czasu bezkres,
rytm dyktuje zegara ruchliwe wahadło.
Wiemy, kiedy odejść potulnie jak pies,
a kiedy wrócić na rozkaz w „tył zwrot”.*

Danuta Borkowska



Powrót do przeszłości?

*Na małą stację Życie
ukrytą gdzieś w środku lasu
wtoczył się pociąg Przeszłość
leciutko i bez hałasu.*

*Konduktor przyjaznym gestem
zaprasza wszystkich do środka,
uśmiech nie znikną mu z twarzy
-kontrola Was dzisiaj nie spotka.*

*Zajmuję miejsce przy oknie,
przyklejam się czołem do szyby,
powieki robią się ciężkie,
pod nimi rodzą się dziwy.*

*Wiruje przed nosem kalendarz
od zimy do jesieni
i słyszę głos jakby z zaświatów,
-co byś w swym życiu zmienił?,*

*-którego część jak pocisk
przemknęła z ogromną prędkością
i nawet się nie spostrzegłeś,
jak stała się przeszłością.*

*masz teraz jedyną okazję
narodzić się od nowa
i każdą chwilę życia
inaczej zaplanować.*

*Więc szkoda mi każdej sekundy,
krew w żyłach zaczyna pulsować,
myśli się płaczą i kłębią,
mózg mój zaczyna pracować.*

*Może upiększyć dzieciństwo?,
być może młodzieńcze lata?,
poprawić byt w życiu dojrzałym?,
żyć, aż do końca świata?...*

*Czasami się jednak tak zdarza,
gdy człowiek chce coś polepszyć,
jedną błędną decyzją,
może to wszystko... spieprzyć.*

*Chcę nadal kochać ludzi,
mieć dla nich ciepłe słowo,
zawsze otwarte serce,
po prostu, chcę być sobą.*

*Szybko cofają się lata,
swe życie w całość układam,
spoglądam na ręczny hamulec,
mocno pociągam – WYSIADAM.*



Jacek Zajączkowski

Czas

*nieposkromiony biegaczu
zmierzasz do punktu wyjścia
z kosmiczną prędkością
biegniesz ile sił
świeży
niezmęczony*

*próbuję złapać twój cień
urwać minutę
ukraść błysku nutę
biegniesz
jak kometa
na oślep
i nie patrzysz na kolana starców*



Bogusława Chwierut

Gdzie jesteś poeto ?

Masz osiemnaście lat

Zakochałeś się w dziewczynie

Rok od ciebie młodszej

Czy to wystarczy by zostać poetą?

Czy to naprawdę wystarczy?

Ona wcale nie potrzebuje od ciebie

Takiego poświęcenia

Jej wystarczy twój uśmiech

I podarowany bukiet

Pąsowych róż

Nigdy nie myślałeś by myśli

Przelewać bezwiednie na papier

Nic cię nie drażni

Nic nie wyprowadza cię

Z równowagi

Interesujesz się poezją

To prawda

Ale wolisz czytać innych

I to kogo – Dylana Thomasa

Jego nie ma w spisie szkolnych lektur

Dobrze wiesz

Lepszy od niego nigdy nie będziesz

Prawdę mówiąc

Żle byś się czuł z etykietką „poeta”

Po latach zostaniesz

Statecznym panem w średnim wieku

*Otoczonym wianuszką uroczych
wnuków*

Spokojnie będziesz liczyć czas

Pozostający ci do przejścia na emeryturę

Tak mogło by się stać

Gdyby nie on

Generał w ciemnych okularach

Ojciec chrzestny twojej

Skonfliktowanej ze światem poezji

Cezary Lipka



ZWROTNICE CZASU

Był taki czas
Gdy rwaliśmy świeże wiśnie
Prosto z drzew
Potem spijaliśmy ich sok
Ze swoich ust
Upajaliśmy się smakiem życia
Od świtu do zmierzchu
Kroczyliśmy tanecznym krokiem
W rytm samby, salsy czy tanga
Młode wino uderzało nam do głów
Byliśmy młodzi, piękni i niepokonani
Nie istniały dla nas rzeczy niemożliwe
Kochaliśmy się nad życie
Wydawało się nam że czas nie upływa
Stanął dla nas zakochanych w miejscu
Obiecywaliśmy solennie sobie miłość i wierność
Tak miało już zostać na wieki
Lecz kiedyś zatrzęsnęły się zwrotnice czasu
I przyszedł czas gdy nie było już nas
Pożegnaliśmy własnym kursem do przystani
Samotnie ale na zawsze pozostał
Głęboko wryty w moim sercu ślad
Po dziewczynie z sąsiedztwa
Która kochała mnie i wiśnie.

Artur Frelek



Wiatrem zwodził

*Przedziwne życia koleje
prowadzą trudną ścieżyną
i wskazują zmienne prawdy
na rozstajach różnych zdarzeń.*

*Zeschłe słowa w liściach marzeń,
wiatrem zwodził ktoś nieznany,
bez pytania wciąż przedstawiał
ze starości zardzewiałe,
zapomniane dziś zwrotnice.*

Sandra Czeszejko-Sochacka



Zwrotnice czasu

*Historia pisze się każdego dnia.
Nie ważne czyś przeciw, czy może za.
Codziennie stajemy przed wyborami,
Masa alternatyw pojawia się przed nami.*

*Gdyby istniały zwrotnice czasu,
Można by było coś zmienić zawczasu
I podjąć starania, tak, aby w porę
Poprowadzić sprawy właściwym torem.*

*Generał inaczej powiódłby dywizję,
Dyplomata wdrożył inne polityki wizję,
Wynalazca odkrycie zostawił dla siebie,
Podobne dylematy mogą też dotyczyć Ciebie.*

*Jest to jednak rzecz nie do osiągnięcia.
Nie pomogą żale, ani żadne zaklęcia.
Nasze położenie - trochę jak domino
Zależy od tego jak w przeszłości było.*

*Alternatywna wizja rzeczywistości
Jedynie na kartach różnych książek gości.
Tak to już jest w tym naszym narodzie,
Że najmądrzejsi jesteśmy dopiero po szkodziu.*

*Zwrotu w przeszłych dziejach nie wykonamy,
Lecz wiele do zrobienia wciąż jest przed nami.
Utrzymać naszą lokomotywę na właściwej trasie,
O ile coś takiego w ogóle zrobić da się.*

*Potem za długich kilkadziesiąt lat
Będzie się głowił ówczesny świat,
Przy których zwrotnicach obecnego świata
Los nam nieprzyjemnego figla spletał.*

*Ponownie zbierze się grupa kolejarzy,
Którym ekspercką karierą się marzy.
Zaczną znów prowadzić jałowe dywagacje,
O tym który należało wybrać tor i jaką stację.*



Piotr Osiecki

„Czas”

CzaaАААaas,
Zgadnij co było w nas
Czas,
Zgadnij co jest w nas
Czas,
Zgadnij co będzie w nas

Nikt nie zna swojego dnia i swojej godziny
Nikt nie zna swojego pola i swojej dziedziny
Nikt nie zna przyjscia na swiat twojej przyszłej dzieci

Czas
Nie znamy czym jesteś w nas
Czas
W każdym zakątku wszechświata płyniesz inaczej niż u nas
Czas
Mogą cię tylko mierzyć, pokaż nam swoją prawdziwą twarz

Po co tak pędzisz, po co tak gnasz
Daj się oszukać chociaż raz

Ty widziałeś dinusie
Ty widziałeś jesusie

Ale milczysz
Milczysz cały czas
Bo ty jesteś cichym władcą
I nie zdradzasz swoich tajemnic
Dla nikogo
I również nie dla nas

Tak więc jesteś

,
Czas



Tomasz J. Rusał

HAIKU

*siedemdziesiąt plus
oświecenie majowych burz
powroty*

Jadwiga Siwińska-Pacak



DZIĘKUJEMY
za UWAGĘ